

(Il Romanista) 20 tysięcy euro kary. Tyle kosztuje średniej klasy auto. To prawie jedna setna zarobków Klose. Tyle warte są we Włoszech rasistowskie ataki na ciemnoskórego piłkarza. A nawet mniej. Ponieważ w tych 20 tysiącach euro kary, jakie Lazio musi zapłacić za buczenie Curva Nord na Juana, wliczone są też petardy. Żadnej dyskwalifikacji na boisku, żadnych zawieszonych derby. 20 tysięcy euro i strach mija. Ale pozostaje wstyd.

Lazio ukarane (tak się mówi) ze to, "że jego kibice w czasie meczu skierowali bezpośrednio do piłkarza drużyny przeciwnej okrzyki i chóralne śpiewy będące wyrazem dyskryminacji rasowej". Tak napisano w komunikacie piłkarskiego wymiaru sprawiedliwości Lega A. Ale Gianpaolo Tosel, szanowny sędzia, który świetnie zna sportowe prawo, może zrobić niewiele. Czy nawet nic. Stosuje po prostu przepisy, nie może przekroczyć pewnych limitów prawa, jak to się mówi w sądowniczym żargonie.

Marcelo Nicchi, prezes Aia, a więc szef włoskich sędziów, podobnie jak Bergonzi ma związane ręce. *Rasizm to plaga, ale sędzia nie ma uprawnień do przerywania meczu. Zwłaszcza w Serie A, kiedy na trybunach siedzi 80 tysięcy widzów. To jest problem bezpieczeństwa publicznego. Osoba, która mogłaby więc interweniować, to odpowiedzialny za porządek publiczny. Mógłby zdecydować o zawieszeniu spotkania, kiedy słyszy ataki na ciemnoskórego piłkarza. Collina, który teraz przemawia z ramienia UEFA, potępił epizod. UEFA – jak mówił dla "Gr Parlamento" – zwraca wielką uwagę na problem rasizmu i w ogóle szacunku dla różnorodności, który chce wyrażać poprzez przestrzeganie zasad gry oraz kampanie uwrażliwiające. UEFA zwraca wielką uwagę i ostro każe podobne epizody poprzez surowe zasady w rozgrywkach europejskich, gdzie można nawet zawiesić mecz, jeśli dojdzie do tego rodzaju zachowań. Myślę, że przyszedł czas, żeby wykorzenić rasizm nie tylko z boisk piłkarskich, ale w ogóle z ludzkiej cywilizacji, ponieważ to problem cywilizacji, a nie piłki.*

Trzy lata temu UEFA przywoływała artykuł 5 Przepisów gry w piłkę nożną, domagając się od federacji krajowych zawieszania spotkań w przypadku rasistowskich epizodów. Włoska Federacja oczywiście zlekceważyła to zalecenie, woląc przerzucić odpowiedzialność na urzędników państwowych. To wszystko wywołuje ogromną złość. Ponieważ buczenie na Juana jest podwójnie szalone. Ze

samej swojej istoty, ale też dlatego że niedziela miała być dniem walki z rasizmem i antysemityzmem. Miała być dniem, kiedy Curva Nord nie będzie śpiewać o żółto-czerwonych Żydach. Jakby to było obraźliwe, jakby to była niezmywalna plama. Jakby pochodzenie, rasa czy religia przesądzały o czyjejs wyższości. Coś w stylu „Mein Kampf ». W stylu imbecyli pierwszej klasy. Stowarzyszenie Kapitołińskie i Wspólnota Żydowska przekonały Romę i Lazio, żeby wyszły na boisko w koszulkach: „nie dla rasizmu i nie dla antysemityzmu”. W czasie prezentacji inicjatywy, która miała miejsca na Kapitolu, Simplicio powiedział, że nigdy nie dotknęły go rasistowskie ataki. Ale jego kolegów tak. Teraz ma ich więcej niż jednego. To tak, jak z pseudokibicami. Jeśli wcześniej podejrzewano, że jest ich kilka setek, to teraz mamy już pewność. Jest ich o kilka tysięcy więcej.

Autor: DANIELE GALLI

Tłumaczenie: kaisa

Autor: kaisa